

KLEKS

NR 71 (specjalny), maj 2014

Cześć!!!

Jak co roku, zbliża się Święto Polskiej Niezapominajki. Tradycyjnie obchodzimy je 15 maja, w dzień imienin Zofii. KLEKS organizuje obchody niezapominajkowe od 2008 r., czyli po raz siódmy. Nie dziwcie się więc, że ten numer gazetki jest niebieski, że dużo w nim akcentów związanych z pamięcią. Wszak niezapominajka mówi: pamiętaj! Staramy się więc odświeżyć naszą pamięć o przeszłości Krościenka i skupiamy się tu na wojennych wspomnieniach naszych dziadków – wszak rok 2014 r. to 100. rocznica wybuchu pierwszej i 75. drugiej wojny światowej. Sygnalizujemy też obowiązek pamięci o dawnych zwyczajach, kulturze naszych przodków, stąd tekst o gwarze okolic Krościenka. Pamiętać musimy też o świecie, w którym żyjemy, o przyrodzie. Wszak jesteśmy jego częścią. Staramy się i na to zwrócić Waszą uwagę. Szczególną rolę dla środowiska odgrywa las, dlatego polecamy Waszej uwadze wywiad o lesie z Krościenka, czyli o Dębinie. Tradycyjnie już zapraszamy na majowy spacer – w wolnej chwili powędrujcie naszą nową ścieżką spacerową – dokąd i po co – przeczytacie wewnątrz. Mamy też dla Was wiele innych niezapominajkowych tematów – i nadzieję, że ten specjalny numer otworzy nam oczy na różne sprawy i... się Wam spodoba. Wraz z drobnym prezentami niezapominajkowymi przyjmijcie nasze zapewnienie, że pamiętamy o wszystkich Czytelnikach i wszystkim życzymy fajnego niebieskiego lub zielonego świętowania!

Redakcja

**Pismo uczniów Publicznej
Szkoły Podstawowej
im. Jana Pawła II
w Krościenku Wyżnym**

**Najlepsza gazетка szkolna
na Podkarpaciu w roku 2009**

Redaguje zespół:

Gabriela Podkul
(redaktor naczelny)

Sylvia Szelc
(zastępcą)

Marlena Szmyd
(sekretarz)

Katarzyna Guzik
(redaktor graficzny)

Rysunki przygotowali:

Kasia Guzik
Gabrysia Podkul
Sylvia Szelc
Marlena Szmyd
Sara Szarek
Karolina Jurczak

Opiekun:

mgr Maria Marszałek

Skład komputerowy:

Agata Zahuta

Projekt winiety:

Ariusz Nawrocki

Wydawnictwo Ruthenus

tel. 13 436 51 00

www.ruthenus.pl

Adres redakcji:

ul. Szkolna 34

38-422 Krościenko Wyżne

tel. 43 150 19

e-mail: klekskw@wp.pl

**Druk gazetki finansowany
przez Stowarzyszenie
Kulturalne „Dębina”**

O Święcie Polskiej Niezapominajki słów kilka

Od dziewięciu lat 15 maja w Polsce obchodzone jest święto pamięci, przyrody i ekologii, czyli Dzień Polskiej Niezapominajki. Niezapominajka symbolizuje miłość i wierność. Wymyślił to święto nieżyjący już redaktor Andrzej Zalewski z Pierwszego Programu Polskiego Radia jako rodziły zamiennik walentynek. Ustanowione w 2002 roku, ma na celu między innymi stałe przypomnienie o potrzebie ochrony środowiska, promowanie walorów przyrodniczych oraz zachowanie od zapomnienia ważnych chwil w życiu osób, społeczności, narodu. Święto przypomina o szacunku dla przyrody i Ojczyzny. Do tradycji weszło, by w tym dniu kalendarzowej świętej Zofii wykonać kartki pamięci i ofiarować je bliskim osobom, uczestniczyć w konkursach wiedzy ekologicznej, zrobić coś dobrego dla środowiska, wybrać się na majówkę połączoną z poznawaniem walorów najbliższej okolicy.

Warto wspomnieć, że przez lata organizowaniem obchodów tego święta w Polsce zajmowało się **EKO-RADIO** oraz leśnicy. W tym dniu w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie odbywa się Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy „Bajarze z leśnej polany”. Centralne obchody święta są organizowane zazwyczaj w Jedlni koło Radomia.

W naszej szkole świętowanie Dnia Polskiej Niezapominajki zapoczątkowała nasza gazетка w roku 2008. Na początku tylko robiliśmy specjalny numer KLEKSA – na przykład taki z wywiadem z redaktorem Zalewskim. Wymyślaliśmy ścieżki spacerowe prowadzące do ciekawych obiektów w naszej wsi. Potem zaczęły się niezapominajkowe konkursy literackie i plastyczne. Co roku staramy się też zrobić coś dobrego dla naszego środowiska, dlatego sadziliśmy Kleksową Aleję, Ptasi Raj. Dzięki nam w okolicy szkoły, na placu zabaw rosną polskie krzewy; już wiemy, co to jest kłokoczka połu-



Kleksowa Aleja zagra w filmie – rok 2010



Program niezapominajkowy – 2010 r.



Powstaje Ptasi Raj – 2011 r.

dniowa, kalina, trzmielina – bo nasi starsi koledzy uczestniczyli w sadzeniu ich ze Stowarzyszeniem Kulturalnym „Dębina”. Rośnie też przyszkolny ogród polskich drzew i krzewów od strony północnej budynku, którego powstanie zainicjowaliśmy w ubiegłym roku. Poznajemy sami i promujemy wśród rówieśników walory przyrodnicze i historyczne Krościenka. Bierzymy udział w audycjach radiowych, filmach i audycjach telewizyjnych dotyczących Dnia Polskiej Niezapominajki. Inicjujemy nadawanie imion drzewom pomnikowym. Sadzimy niezapominajki i z ich bukietami odwiedzamy 15 maja miejsca pamięci. Od kilku lat organizujemy obchody niezapominajkowe w naszej szkole – prowadzimy pocztę niezapominajkową, przygotowujemy i wydajemy bileciki i zakładki z motywem niezapominajki.



Sadzenie kłokoczki pod okiem kamery – 2012 r.



Sadzimy niezapominajki na Starym Kościelisku – 2013 r.



Film o drzewach – 2012 r.

To nasi redaktorzy wymyślili klasowe wyprawy na poszukiwanie niezapominajki – przy tej okazji poznajemy środowisko i zawsze dowiadujemy się nowych rzeczy o naszej miejscowości i jej historii. Trudno nawet wymienić te wszystkie działania, które podejmowane były w ramach świętowania Niezapominajki. Ważne, że Ci, którzy w nich przez lata uczestniczyli dużo się nauczyli, zrozumieli, poczuli się związani z miejscem, w którym żyją. To fajne i my chcielibyśmy tak dalej... Więc niech się święci POLSKA NIEZAPOMINAJKA!!!

*Paulina Kandefer,
Emilia Lorens*

Nie zapomnij

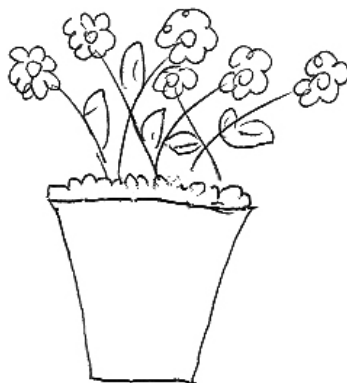
o mnie !

Nie zapomnij o niezapominajce

Roślina występująca na terenie Europy, gdzie jest pod ścisłą ochroną. Niezapominajki nazywane są czasami niezabudkami. W ogrodnictwie uprawianych jest wiele odmian sztucznie wyhodowanych, ale bardzo często spotyka się również formę dziką. Niezapominajka dorasta do 30 centymetrów. Roślina ma pokrój krzaczasty, pędy wzniesione. Tworzy rozetę liści. Liście podługne, pofalowane, ciemnozielone. Kwiaty niezapominajki są drobne, pojedyncze, niebieskie, białe lub różowe (w zależności od odmiany), niemal całkowicie przesłaniają listowie. Po przekwitnięciu pojawiają się cztery rozłupki, najczęściej czarne, które są owocami niezapominajki.

W Polsce występują następujące odmiany tego kwiatu:

- niezapominajka alpejska
- niezapominajka błotna
- niezapominajka darniowa
- niezapominajka górską.
- niezapominajka leśna
- niezapominajka pagórkowa
- niezapominajka piaskowa
- niezapominajka polna
- niezapominajka rozłogowa
- niezapominajka różnobarwna
- niezapominajka skąpo kwiatowa
- niezapominajka smukła
- niezapominajka wczesna.



Uprawa:

Stanowisko słoneczne do półcienistego, chłodne. Gleba powinna być żyzna, gliniasta, ale luźna i próchnicza. Po przekwitnięciu należy ścinać roślinę, zapobiegnie to jej rozsiewaniu.

Rozmnażanie rośliny:

Roślina najczęściej dwuletnia, ale spotykane są odmiany uprawiane jak byliny. Nasiona wysiewa się latem na miejsce przeznaczenia lub wiosną do doniczek w domu i wysadza rośliny do gruntu latem lub następnej wiosny.

Zastosowanie:

Kolorowa roślina kwitnąca wczesną wiosną, doskonale nadająca się na rabaty i obwódki, do doniczek lub małych kompozycji kwiatowych. Doskonale prezentuje się w kompozycjach z tulipanami, kwitnącymi wczesną wiosną. Niezapominajka uprawiana jest również na skalnych ogrodach. Wysokie odmiany nadają się na kwiat cięty.

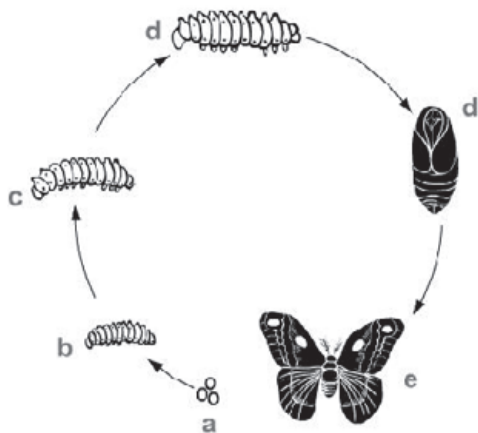
Marlena Szmyd

Ciekawostki o zwierzętach

MOTYLE

Tym razem poznamy owada, który często widywany i przedstawiany bywa na kwiatku takim jak niezapominajka. Czy domyślacie się, o jakie zwierzę chodzi? Tak, to motyl. Podziwiamy go najczęściej za lekkość, grację, kolorystykę; cytrynki są np. żółciutkie, zaś rusałki bardzo kolorowe.

Zaraz po chrząszczach motyle stanowią drugą pod względem liczebności grupę owadów. Obecnie na świecie żyje około 150 tysięcy gatunków motyli, z czego w Polsce ponad 3 tysiące. Ich ciało, składające się z segmentów, chroni chitynowy oskórek. Poszczególne segmenty, połączone błoniastymi stawami, umożliwiają swobodę ruchu. Oskórek pokrywa warstwa drobnych łusek. Jak już zapewne uczyliście się na przyrodzie, motyle mają złożone oczy, ssący aparat gębowy, czułki. Motyle są owadami, u których dokonuje się przeobrażenie zupełne. A co to znaczy, już opowiem. Oznacza to, że naj-



pierw są jajkiem, potem gąsienicą, poczwarką a na koniec przeobrażają się w piękne motyle. Tak przedstawia się to na rysunku:

Obecnie na obszarze Polski stwierdzono występowanie 3156 gatunków motyli z 73 rodzin, z czego 164 to motyle dzienne. Co roku jednak wykazywane są jeszcze pojedyncze gatunki. Najszybsze z nich mogą osiągać prędkość do 55 kilometrów na godzinę.

Na podstawie: Wikipedia Gabriela Podkul

Powstały portrety „Wincentego”

W kwietniu nasza gazetka ogłosiła konkurs plastyczny, który polegał na namalowaniu, narysowaniu lub naszkicowaniu dęba „Wincentego”. Po długim weekendzie złożono 12 prac z klas starszych i 3 prace z klas młodszych. Ich oceny dokonało jury w składzie: Teresa Migut, Justyna Węgrzyńska, Iwona Janocha oraz przedstawicielki redakcji Kleksa: Sylwia Szelc i Marlena Szmyd. Po wstępnych oględzinach okazało się, że nie wszystkie prace są wierne tematowi, ponieważ część uczestników konkursu przedstawiło na nich po prostu drzewo, a nie „Wincentego”. W efekcie po zliczeniu punktów przyznano:

I miejsce: Gabrysi Podkul z klasy VIa

II miejsce: Karolinie Jurczak z klasy Va

III miejsce: Joannie Mercik z klasy Vb.

Wyróżnienia otrzymali:

Zuzanna Kalicińska z klasy IIa oraz Szymon Niemiec z klasy 0a.

Gratulujemy!!!

Nagrody wręczymy przy okazji Święta Polskiej Niezapominajki.



Redakcja



I miejsce



2 wyróżnienia



II miejsce



III miejsce



O tradycjach Krościenka pamiętajmy!

TAK KIEDYŚ U NAS MÓWIONO

W zimie gazeta „Dębina” ogłosiła konkurs „Popisz się gwarą”; chodziło o zapisanie języka naszych prababć i babć, który pomалу zanika, nie znajdując już w nas kontynuatorów. To naturalny proces, bo przecież my, chodząc do szkoły, posługujemy się już językiem ogólnym. Mimo to jednak czasem, nawet o tym nie wiedząc, wpłatamy weń słowa rodem z... gwary.

Gwara to jedna z odmian języka polskiego; język mówiony ludności wiejskiej, mieszkającej w danym regionie; tą samą gwarą mówią najczęściej mieszkańcy kilku lub kilkunastu sąsiednich wsi.

Różnice między gwarą a językiem ogólnym dotyczą: słownictwa, wymowy, gramatyki. Z lekcji języka polskiego wiemy też, że gwary łączą się w dialekty.

Dialekt to język większego regionu Polski, obejmujący kilka lub kilkanaście gwar, które łączą wspólne cechy językowe.

W języku polskim wyróżnia się **pięć dialektów**: małopolski, wielkopolski, mazowiecki, śląski, pomorski oraz dodatkowo dialekty mieszane i dialekt kaszubski.

Gwara okolic Krościenka należy do dialektu małopolskiego. Obejmuje on gwary: podhalańską, krakowską, rzeszowską, kielecką, sandomierską i lubelską. Nam oczywiście najbliższe do gwary rzeszowskiej. Tak twierdzą dialektolodzy, czyli naukowcy zajmujący się dawnym językiem mówionym mieszkańców wsi.

Ja miałam okazję ten język poznać u źródła – od mojej prababci.

Kiedy byłam bowiem małą dziewczynką, bardzo dużo czasu z nią spędzałam. Znała mnóstwo historyjek, rymowanek, wierszyków. Lubiłam je, więc chętnie opowiadała i deklamowała. Jej język był dla mnie dziecka czasem trudny, ale nie dziwił mnie, bo przecież rosłam tutaj, więc słyszałam jeszcze, jak mówili starsi ludzie w Krościenku. Kiedyś mama postanowiła spisać opowiadki prababci Kunegundy. Dobrze zrobiła, bo babcia zmarła, ale została nam po niej pamiątka. Jednym z takich wierszy był tekst pod tytułem „Baba i dziad”. Szalenie mi się podobał, więc posłuchajcie prababcinej opowieści:

Byli sobie dziad i baba,

Bardzo starzy łoboję.

Łona kaszląca i słaba,

A łon skurczony we dwoje.

Mieli chatkę maleńko,

Tako staro jak łoni,

Jedno było łokienko i jedyn był wchód do ni;

Żyli bardzo szczęśliwie i spokojnie jak w niebie,

Tylko smutno im było, że umierać musieli,

Że ich kiedyś mogiłą długie życie rozdzieli.

I modli się szczerze,

By za Bożym rozkazem, kiedy śmierć ich zabierze,

Brała łoboję razem. Razem! To być nie młoże.

Ktoś chłoc chwile w przód skona,

Byle nie ty nieboże, byle tylko nie łona.

Wprzód umre - woła baba.

Jestem starsza łod ciebiy, co chwile bardziej słaba,

Zapłacem po pogrzebie.

Ja w przód, moja miła, ja kaszle bez ustanku

I zimna mnie mogiła pokryje lada ranku.

Mnie wprzód, mnie kochanie, mnie mówie!

Dość tego; dla ciebie płaszcz zostanie.

A tobie nie? Dlaczego? I tak dalej i tak dalej.
 Jak zaczęli się kłócić, aż się z miejsca porwali.
 Chcieli chatkę porzucić.
 Wtem puk puk, puk puk - ktoś do drzwi,
 Kto tam? „Łotworzcie, prosze.
 Posłuszna waszej woli Śmierć jestem.
 Zgon przynoszę”. „Idź babo drzwi otworzyć”,
 „Idź som, jo słabo, jo pójde się położyć”
 - odpowiedziała baba.
 Baba za piecem z cicha
 Kryjówki sobie szuko.
 A dziód pod ławę się wypcho.
 A śmierć stoi i puko.
 I byłaby lat 200
 Pod drzwiami tam stoła,
 Lecz znudzono wreszcie
 Kuminem wejść musiała.

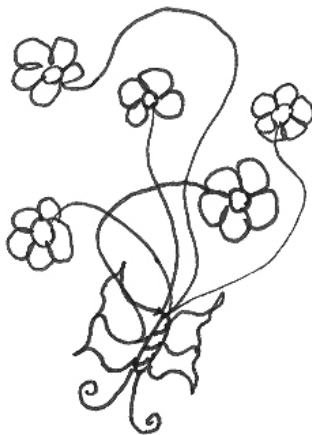
Moja prababcia była bardzo gadatliwa, więc nigdy nie wolno jej było przerywać. Nasze rodzinne spotkania były długie i nie kończyły się tylko na jednym wierszu. Kolejnym mówionym gwarą wierszem był utwór „Baba”

Idzie baba do kościoła,
 I za sobą chłopą woła.
 „Chodź chłopie, już pomódl się do Boga,
 Nie leż jak cieie w barłogu.”
 Chłop burknął: „Idź, babo,
 Jo tam przyjde.
 Wiesz bez fajki się nie obyjde.
 Wypole. - to mówi żonie.
 Idź, jo cie tam dogonię.”
 No to baba poszła.
 Mszy świętej wysłuchała
 I na niespor tyż została.
 Idzie do domu zgłodzona,
 A chłop do niej: „Już żeś przyszła żono?”
 „To ty żeś nie był w kuściele,
 To ty żeś gorszy niż to cieie.
 Taki był dzisioj piękny niespor,
 A ty leżysz jak popiołu wór.”
 Pyta się chłop kobitki:

„A kiedy to był niespor brzydki?”
 Baba się na to skrzywiła,
 Za jedzeniem się kryciła.
 Baba lepszy rozum miała
 Bo mszy świętej wysłuchała.
 Ty chłopie leżoł żeś w kącie,
 To i w niebie nie znajduję cię.
 Weź se przykład ze swej żony,
 Idź do spowiedzi;
 będziesz miał grzych łopuszczony.

Ot i cała babcia Kundzia, jak pieśczośliwie na nią mówiliśmy. Znała ona wiele wierszy i piosenek lecz nie starczyłoby dnia i nocy, by to wszystko napisać. Choć już jej z nami nie ma, to nadal pamiętamy o niej i o pięknych chwilach spędzonych razem.

Gabriela Podkul



Od redakcji:

W artykule wykorzystano fragmenty pracy Gabrysi, zgłoszonej do konkursu „Popisz się gwarą”. Autorka wywalczyła nią wyróżnienie.

Oblicza wojny we wspomnieniach mojej prababci

II wojna światowa dotknęła też moją rodzinę. Babcia opowiada o zdarzeniach, w których brała udział, a które pokazują nieco inną niż zazwyczaj twarz okupantów. Otóż w 1939 r., w chwili wybuchu II wojny światowej, moja prababcia Helena mieszkała w naszym domu. W naszym ogrodzie osadził się wtedy sztab niemiecki. Wysiedlali ludzi z domów, wszyscy byli tym przerażeni. Moja prababcia została zmuszona do gotowania im obiadów, a w zamian dostawała żywność dla rodziny. W naszej piwnicy była wybudowana kuchnia na drzewo, na której gotowała. W tych czasach trudno było o żywność, ale Niemcy przywozili jej świnie i kury. W zamian za pomoc, jakiej babcia im udzielała, chronili nasz dom przed Rosjanami. Gdy w jakimś wypadku został zraniony Niemiec, to babcia przyrządzała mu lekarstwo. Niemcy byli jej wdzięczni i byli za to bardzo mili dla babci i jej rodziny.

Katarzyna Guzik



Wojenne wspomnienia mojej babci

Odłona pierwsza

Było to za czasów II wojny światowej. Któregoś dnia do domu mojej prababci Kondzi przyszedł Niemiec, który żądał wydania jej brata. Kiedy zobaczyły to dzieci, wśród których znajdowała się moja babcia, czym prędzej schowały się pod stół i czekały na dalszy obrót sprawy. Prababcia nie wydała go jednak, choć Niemiec bardzo naciskał i bił prababcię i pradiadka bez skrępowań. W pewnym momencie dopadł prababcię i podał jej sukienkę, a że była w ciąży, bardzo się przestraszyła. Po dłuższej chwili Niemiec jednak wyszedł i wszystko dobrze się skończyło.

Odłona druga

Pewnego dnia, w czasie okupacji, moja babcia wraz ze swoim tatą i rodzeństwem zostali wyznaczeni przez sołtysa do wysiedlenia. Zaszokowani i bezbronni wyruszyli w swoją ostatnią, jak sądzili, podróż, nie wierząc, by jeszcze kiedykolwiek mieli wrócić do Krościenka. Razem z nimi jechało jeszcze kilkanaście innych osób ze wsi. Mama mojej babci, czyli prababcia, nic o tym nie wiedziała, dopiero jeden z sąsiadów jej powiedział. Niestety, było już za późno na jakąkolwiek pomoc. W pewnym momencie jeden z krewnych jadący na wozie, zrozumiał, co po niemiecku mówili eskortujący ich żołnierze. Wyraźnie powtarzali, żeby uciekali. Niewiele myśląc, tak też zrobili i tym samym uratowali swoje życie. Przez kilka dni ukrywali się w Jaśle, a później wrócili do domu.

Gabriela Podkul

Wojenne historie... Z opowiadań moich dziadków

Odłona pierwsza

Działo się to w czasie II wojny światowej.

Pewnego dnia do domu mojej babci przyszło dwóch żołnierzy niemieckich. Ważniejszy rangą zarekwirował prababci garnki i wziął jej ostatnią miednicę (wcześniej podobną miednicę wzięli jej inni Niemcy). Prababcia, z żalu i gniewu, powiedziała do niego: „Ażeby cię pierwsza kula nie ominęła”. Po kilku dniach w domu babci pojawił się ponownie jeden z tych żołnierzy niemieckich (ten niższy rangą) i oddał miednicę. Okazało się, że Niemiec, na którego prababcia tak pomstowała, zginął w okopach na Górze Marynkowskiej.

Odłona druga

W 1944 r. w sierpniu Niemcy zarządzili akcję wysiedlenia ludności. Wyznaczyli domy, które powinny być natychmiast opuszczone. Wśród nich znalazł się również dom rodzinny mojej babci. Mieszkańcy wzięli z sobą tylko niewielkie tobołki z żywnością i wraz z innymi krościeniakami, pod eskortą niemieckich żołnierzy, szli na zachód w kierunku Jasła. Dotarli do Szebni. Zatrzymali się na stacji kolejowej. Tam życzliwy kolejarz powiedział mojemu pradziadkowi, iż słyszał, jak Niemcy mówili, że wysiedleni krościeniaci będą wysłani do obozu. Doradził im, żeby uciekali. Gdy zrobiło się ciemno, pokazał pradziadkowi dziurę w ogrodzeniu. Rodzina babci szczęśliwie wydostała się przez ten otwór. Szli całą noc. Dotarli do Łężan. Pomogli im życzliwi ludzie. Później zatrzymali się w opuszczonym domu w Targowiskach i przebywali w nim przez dłuższy czas. Dobrzy ludzie dostarczali im jedzenie. Wrócili do domu, gdy Niemcy opuścili wieś.

Karolina Jurczak

Wojenne wspominki moich dziadków

Moi dziadkowie pochodzą z Dukielszczyzny. Kiedyś rozmawiałam z nimi o wojnie. To, co usłyszałam, było przerażające...

Z opowieści dziadzia – Bronisława Farbańca

1 września 1939 r. Niemcy napadli na Polskę. Gdy się rano obudziłem, to słyszałem niemieckie samoloty! Patrzyłem, jak latają. Chodziłem wtedy do pierwszej klasy. Bardzo się bałem niebezpieczeństwa, które się nad nami unosiło. Po tygodniu chodzenia do szkoły Niemcy wygnali Żydów na rynek Jaślik, poustawiali ich w szeregu i wysłali do lasu na Barwinek, tam kazali im kopać rowy i stanąć pod nimi, wtedy Niemcy strzelali do nich, a oni wpadali do rowów. Pośród nich była ładna Żydówka i porucznik nie miał serca jej zastrzelić, wziął ją do Niemiec.

Z opowieści babci – Czesławy Farbaniec

Gdy bombardowali Jasionkę, byłem małą dziewczynką, wszystkie rodziny chowały się w bunkrach w lesie. Mieliśmy strasznego pecha, ponieważ na nasz dom w tym czasie spadła bomba. Nie było gdzie wrócić. Była zima, siedzieliśmy w bunkrze ze śniegu. Byliśmy głodni, nie jedliśmy przez kilka dni. Mój tata powiedział, abyśmy się nie oddalali, a on poszedł do sąsiadki zrobić placki ziemniaczane. Te placki były najsmaczniejsze w świecie. Nigdy potem nic mi tak nie smakowało...

Klaudia Glazar, Karina Hawrot

Niezapominajki nie tylko na łące

Wszyscy lubimy niezapominajki – cieszą oczy na łące, w ogródku, pod lasem. Są na tyle wdzięczne, że chciałoby się z nich czasem zrobić bukiet. Jak się do tego zabrać? Można tak:

Niezapominajki pięknie komponują się z innymi roślinami:

bzami, dużymi stokrotkami, makami, szafirkami oraz trawami ozdobnymi. Aby wykonać taki niezapominajkowy bukiet, należy przygotować:

- wybrane kwiaty,
- naczynie,
- nożyczki do przycinania,
- ozdobny sznurek.



Najpierw przytnij równo wszystkie kwiatki i pomyśl nad swoją wizją bukietu, czyli zastanów się, jak powinien według ciebie wyglądać. Gdy będziesz już gotowy, postaraj ułożyć kwiaty zgodnie z pomysłem i spiąć je ozdobną tasiemką lub sznurkiem. Możesz wykorzystać do tego ładną porcelanową filiżankę, sosjerkę, kubek, dzbanek. Może to



być także naczynie szklane, gliniane lub fajansowe. Wdzięcznie wyglądają niezapominajki w koszyku wiklinowym – oczywiście wewnątrz trzeba schować naczynie na wodę. Warto też zastosować specjalną gąbkę do układania bukietów – wtedy kwiaty dają się pięknie ustawiać i łączyć w wymyślne kompozycje poprzątkane na przykład trawami, gałązkami itp. Bukietek można zrobić z samych niezapominajek, ale pięknie wyglądają też obwiedzione wiankiem innych kwiatów lub poprzątkane nimi. Jeśli szykujesz bukiet dla kogoś, to kwiaty układaj w rękę lub na stole, a na końcu zwiąż piękną wstążką – ładnie będzie wyglądała różowa. Taki bukiet to znak pamięci, jest więc bardzo sympatyczny. A oto kilka przykładowych kompozycji. Może te zdjęcia ci pomogą.

Gabriela Podkul

Niezapominajkowe wiersze

Maria Wojciechowska, Kraków
Niezapominajka

A gdy jeszcze dzieckiem byłam,
pomagał mi kwiatki rwać,
jak biegaliśmy po łące,
wszystkie kwiatki chciał mi dać.
I stokrotki i kaczęce,
choć tak mało miałam lat,
lecz ja najbardziej lubiłam
niezapominajki kwiat.
Ten niebieski, ten malutki,
co śliczniutkie oczki ma,
ponad wszystkie kwiaty świata,
on najlepiej przyjaźń zna.
Przyjacielu, gdzie dziś jesteś?
Gdzie los rzucił życie Twe
i czy niezapominajka
przypomina jeszcze mnie?
Czy pamiętasz naszą młodość,
czy wspominasz nasze sny
i czy niezapominajka
czasem w nocy Ci się śni?
Ślę dla Ciebie pozdrowienia
poprzez ten daleki świat
i posyłam w podarunku
niezapominajki kwiat!
Nie zapomnij o dniach jasnych,
prześlij ku mnie myśli swe,
a zaś nocą przy księżycu
pocałuj leciutko mnie.
Spójrz na naszą wspólną gwiazdkę,
która świeci tylko nam,
przecież wiesz, że jestem sama
i Ty również jesteś sam...
Lecz samotność ta nie boli,
bo coś bardzo łączy nas,
mała niezapominajka
na daleki, wieczny czas.

Piękna przyjaźń co została
od dzieciennych naszych lat,
połączyła nasze serca
przez ten cudny, mały kwiat!



Zofia Ewa Szczęsna
Bukiecik niezapominajek

Podaruj mi bukiecik niezapominajek
takich z uśmiechem oczu Twoich,
tych z naszej łąki, tych znad wody,
dołączę je do wspomnień moich.

W serca kąciku je postawię,
by się błękitem uśmiechały,
jak tylko chmury z deszczem spłyną,
Ciebie i łąki przypominały.

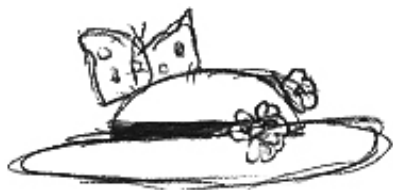
Przewiąż je wstążką z rannej zorzy;
napisz, że mnie już nie zapomnisz,
na łące wśród niezapominajek
zawsze serdecznie o mnie wspomnisz...

Tylko pamiętaj, że one rosną
Nad wodą, wśród łąki zielonej,
Wśród kwiatów, ptaków śpiewających,
Wśród mgły srebrzystej rozróżnionej.

Wiersze pochodzą z tomiku „Niezapominajki
z polskiej bajki”.

Opracowała: Sylwia Szelc

TAJEMNICZY OGRÓD?



*Róże w bieli, w złocie, w psie
Błyszczą, świecą, lśnią i skrzą się;
Kwiaty modre, żółte, białe
I czerwone w kropłach całe.
Mleczce, jaskry, niezabudki,
Dzwonki, fiołki i stokrotki...*

Leopold Staff

Deszcz majowy (fragment)

Wiosna zakwitła w pełni. Widać ją na każdym kroku. Gdy tylko wyrzymy przez okno, na dworze zobaczymy mnóstwo majówek, stokrotek i... niezapominajek. Ogrody budzą się do życia, wszędzie pełno zieleni. Podziwianie tych widoków umila nam śpiew ptaków. Czego chcieć więcej?

Wraz z wiosną zaczynają się wiosenne porządki. Tworzymy nową listę postanowień. Mówiąc krótko: zaczynają się zmiany zarówno w przyrodzie, jak i w nas.



A co z naszą szkołą? Co się u nas zmieniło lub zmieni?

Otóż w ubiegłym roku przy okazji Święta Polskiej Niezapominajki powstał ciekawy plan, a mianowicie plan stworzenia ogrodu, czy może lepiej ogródka, przyszkolnego w otoczeniu placu zabaw. Chodziło o zagospodarowanie terenu od strony Wisłoka, który został pusty po usunięciu starych nasadzeń przed budową placu. Początkiem maja, pod okiem Pana Ogrodnika Marka Nowickiego,

posadzone zostały pierwsze drzewa. Uczestniczyła w tym ubiegłoroczna reakcja KLEKSA. Redaktorzy dzielnie asystowali, dopytywali się o różne rzeczy, trzymali rośliny, podlewali, słowem uczyli się, jak się sadi drzewa i krzewy. Na wyplantowanej i wzbogaconej humusem części działki pojawiły się jarzębiny, kaliny, trzmieliny, derzeń świdwa, czeremcha i głogi. Był z nimi pewien problem, bo czas był suchy i nerwowo sprawdzaliśmy, czy rośliny przeżyją. Trzeba było zadbać o podlewanie oraz o zabezpieczenie przed przypadkowym wykoszeniem. Jesienią Pan Ogrodnik zajął się krzewami. Zostały zasadzone w kilku grupach wzdłuż chodnika prowadzącego do szkoły. Najbliżej budynku rosną cisy w trzech formach, za nimi świerki, a jeszcze dalej jałowce. Jest też osobna kolekcja górska, w skład której wchodzi: kosówka, limba i jałowiec sawina.

Roślinki znakomicie przeżyły łagodną zimą i, gdy piszę te słowa, mają już liście, a niektóre nawet kwiaty. Do końca roku szkolnego będziemy się nimi opiekować i podlewać. Musimy też opracować tabliczki informacyjne z nazwami gatunkowymi, żeby każdy mógł sprawdzić, jak się nazywają i zobaczyć, jaką przyjmują formę. Zarówno bowiem w naturze, jak i w ogrodzie każdy krzew czy drzewo tego samego gatunku, przyjmuje własny



kształt, wielkość, ma nawet sobie jedynie właściwą barwę i kształt liścia, co rzadko zauważamy. Kolekcja roślin przy szkole pozwoli nam pokazać zróżnicowanie osobników w obrębie jednego gatunku i będzie znakomitą pomocą naukową na lekcjach przyrody. Teraz będziemy obserwować, jak drzewa i krzewy rosną. Mamy nadzieję, że w przy-

szłości przyszkolny ogród uda się nam wzbogacić o kolejne ciekawe roślinki. Bardzo dziękujemy Stowarzyszeniu Kulturalnemu „Dębina” za sfinansowanie zakupu sadzonek, zaś Panu Ogrodnikowi za pomysł i pracę nad założeniem ogródka oraz za doglądanie go. Obiecujemy, że będziemy się nim zajmować jak swoim.

Sylwia Szelc



Projekt ścieżki spacerowej

NIEZWYKŁE WIDOKI KROŚCIENKA



Od redakcji:

Co roku w niezapominajkowym KLEKSIE proponujemy Wam spacer po Krościenku, ciekawymi trasami. Tym razem mamy dla Was coś ekstra. Tę wycieczkę radzimy jednak odbyć razem z rodzicami, bo właściwie to cała wyprawa. Kto z Was ma odwagę na nią wyruszyć?

Przystanek pierwszy STARE KOŚCIELISKO

Naszą wędrówkę proponujemy rozpocząć od miejsca, które chyba wszystkim krościeniakom kojarzy się z początkami naszej wsi. Tym razem nie chodzi nam jednak o walor historyczny tego zakątka. Pragniemy wskazać na jego wartość widokową, nastrojową: wysoki brzeg rzeki, stare drzewa o ciekawym pokroju, staw z mostkiem, pomnik Cecylii z Fredrów Jabłonowskiej, kapliczki – starsza i nowsza; to wszystko tworzy miejsce urokliwe o każdej porze roku. Bogactwo kolorów, kształtów, gra światła... Warto tu przyjść samemu, z rodziną lub przeprowadzić swoich gości przy okazji świąt czy wakacji, by posmakować magii tego zakątka.

Przystanek drugi KRZYŻ ZWYCIĘSTWA

Dojdziemy do niego przez nową kładkę, koło placu zabaw, ulicą Mostową, Północną, skręcając w pierwszą asfaltową uliczkę po prawej stronie drogi, prowadzącą w górę. Prawie na szczycie góry skęcimy w lewo i po kilkudziesięciu metrach zobaczymy krzyż z metalowych konstrukcji. Gdy popatrzymy przed siebie, u stóp zobaczymy całe Krościenko, a w oddali Beskid Niski z Cergową i mrugającymi nocą wiatrakami. Widok obłądny zarówno w dzień, jak i wieczorem. To trzeba zobaczyć.

Przystanek trzeci KOPIEC PATRIA

Od krzyża udajemy się na zachód ścieżką wiodącą szczytem Góry Marynkowskiej. Trasa wymaga pewnej sprawności, ale jest bardzo malownicza. Doprowadzi nas ona do najwyższego wzniesienia zwanego Patrią; legenda mówi, że tu niegdyś palono wici wzywające okoliczny lud do walki lub na naradę. Widok stąd rozciąga się na południe – na Beskid i Krosno oraz na północ – na Korczynę, Czarnorzeki, Prządki. W obie strony jest co podziwiać.

Przystanek czwarty

KOPALNIA NE KIWONY

Dochodzimy wreszcie do ulicy Marynkowskiej; stąd udajemy się dalej na zachód ścieżką naprzeciwko lub ulicą Kopalnianą (trzeba się troszkę wrócić w dół Marynkowskiej). Po kilku minutach spaceru po prawej stronie dostrzeżemy mozolnie poruszające się kiwony. To taki znikający już smaczek w pejzażu Krościenka; jeszcze kilka lat temu w różnych punktach wsi było ich więcej.

Przystanek piąty

PARK DWORSKI

Z końca ulicy Kopalnianej ścieżką schodzimy do ulicy Wisłoczej; to miejsce dawnego dworskiego Zwierzyńca i Oranżerii. Nic z nich dziś nie zostało, ale warto popatrzeć na płynący wzdłuż drogi Wisłok i przyjrzeć się znajdującemu się za nim parkowi, kapliczce i innym zabudowaniom dworskim. Ładnie tam o każdej porze roku, a przy odrobinie wyobraźni można na ścieżkach zobaczyć panie w pięknych sukniach, eleganckich panów, powozy... Może przemknie się duch Fredry czy Pola...

Przystanek szósty

SZPALER POMNIKOWYCH DĘBÓW

Ulicą Wisłoczą, Marynkowską, Dworską, a potem gminną drogą wzdłuż dworskiego parkanu dostajemy się nad Wisłok, ale od drugiej strony. Idąc jego brzegiem w stronę Krosna, podziwiamy potężne dęby, wiosną rosnące na dywanie dzikich czosnków, latem wylaniające się spośród kwitnących i owocujących krzewów. Łatwo zidentyfikujemy drzewa, które mają swoje imiona: Seweryn, Ludwik, Aleksander, Jan... Stoją majestatyczne i swym szumem przywołują dawne czasy i ludzi, których imiona noszą.

Przystanek siódmy

DĘBINA

Od Jana udajemy się ścieżką w stronę Dębiny. Proponujemy przejście jej drogą wiodącą wzdłuż potoka tworzącego malowniczy jar. Miejsce niesamowite, mało znane. Na końcu ścieżki trafimy na dwa leżące stare dęby – to martwe drewno. Poczujemy się, jak w pierwotnej puszczy.

Przystanek ósmy

LOTNISKO

W okolicy pomnika Grunwaldzkiego przechodzimy przez ulicę Kasztanową i idziemy ulicą Grunwaldzką. Po chwili skręcamy w lewo, w asfaltową drogę i ścieżką przedostajemy się przez Małą Dębinę (musimy pokonać potok). Potem maszerujemy brzegiem lasu i na jego końcu wchodzimy na drogę biegnącą skrajem lotniska. Wśród rosnących gdzieś tam krzaków i wysokich traw dostrzegamy sarny... Jak okiem sięgnąć płaska przestrzeń. Może akurat startują lotniarze? Warto spojrzeć na nią od tej strony.





Przystanek dziewiąty **DOLNY LAS**

Wreszcie dochodzimy do brzegu lasu – to tak zwany Dolny Las. Warto odpocząć w jego cieniu... Rośnie tu wiele polskich krzewów, więc można zabawić się w tropiciela i przy okazji odbyć ciekawą terenową lekcję botaniki.

Przystanek dziesiąty **KSIĘŻY LAS**

Po odpoczynku ruszamy dalej ścieżką prowadzącą nieopodal Wytwórni Mas Bitumicznych, by za moment wejść na asfaltową drogę, która do niej prowadzi. My udajemy się nią w przeciwnym kierunku i tuż za zakrętem wchodzimy znów na ścieżkę prowadzącą pod linią elektryczną. Niał dostajemy się w okolice Księżego Lasu, a dokładnie cmentarza cholerycznego. Warto chwilę pokontemplować urok tego miejsca; zwłaszcza, gdy fioletowo kwitną barwinki, znaczące teren pochówków. Szkoda, że bezmyślnie wycięto tej wiosny potężne dęby-strażników cmentarza, zasadzone dwa i pół wieku temu przez tych, którzy na tym leśnym cmentarzyku pogrzebali swoich najbliższych. Warto zadumać się chwilę nad przemijaniem ludzkich spraw...

Przystanek jedenasty **LIPUTOWA DROGA**

Brzegiem lasu idziemy w stronę cmentarza parafialnego. To tak zwana Liputowa Droga, spopularyzowana przez tytuł tomiku Jana Szelca. W czasie spaceru nią podziwiamy przed sobą panoramę wsi po północnej stronie Wisłoka. Obserwujemy Górę Marynkowską, którą na początku wędrówki szliśmy.

Przystanek dwunasty **LIPA CECYLIA**

Dochodząc do ulicy Południowej, skręcamy w prawo i maszerujemy w stronę kościoła. Podziwiamy jego piękną bryłę i otoczenie. Po lewej stronie, na środku plebańskiej łąki rośnie lipa Cecylia – malownicze, pomnikowe drzewo, spinające przeszłość z teraźniejszością. Tuż za nią – zabudowania szkoły, ale kilka kroków dalej Stare Kościelisko, od którego zaczynaliśmy wyprawę.

Kółko się zamknęło. Ta trasa może nam zająć około czterech godzin, więc należy się do niej dobrze przygotować. Można jednak pokonywać ją fragmentami i w ten sposób poznawać kolejne urokliwe miejsca z naszej wsi. Zapraszamy!!!

Redakcja KLEKSA



NIEZAPOMINAJKOWE OBRAZY

Niezapominajka kojarzy się z wiosną, naturą, ekologią. A ja chciałabym ją przybliżyć od zupełnie innej strony. Co byście powiedzieli na niezapominajkowy wypad do świata malarstwa? Okazuje się bowiem, że malarze zachwycali się niezapominajką już od dawna, dużo wcześniej niż ustanowiono jej święto. A oto wybrane prace, których tematem są właśnie niezapominajki. Popatrzcie, a jeśli temat Was zainteresuje, poszukajcie lepszych, kolorowych reprodukcji, na przykład w Internecie.



Maria Roszkowska „Niezapominajki w koszyku”. Jest to obraz wykonany na płótnie techniką olejną.



Marcin Tamkun „Niezapominajki”. Obraz wykonany na płótnie techniką olejną.



Maria Roszkowska „Niezapominajki”. Obraz wykonany na płótnie techniką olejną.



Tadeusz Gazda „Niezapominajki” - technika olejna.

A może sami spróbujecie namalować niezapominajki?

Gabriela Podkul

„Przystańmy i zachwyćmy się tym, co wokół nas...”

Wywiad z Panem Tadeuszem Mędrkiem, Nadleśniczym Nadleśnictwa Dukla

Nasza Dębina leży na terenie Nadleśnictwa Dukla.

Jaką jego część zajmuje, czy to jest duży las?

Dębina jest niewielkim kompleksem leśnym. Ma powierzchnię 19 ha, co stanowi jedynie 0,13% lasów zarządzanych przez Nadleśnictwo Dukla. Jest jednak dla nas bardzo ważna ze względu na jej położenie i związane z tym intensywne wykorzystanie przez ludność w celach rekreacyjnych.

W jaki sposób leśnicy gospodarują w tym lesie?

Dębina to las gospodarczy w wieku ok. 80 lat. Wykonywane są w nim zabiegi pielęgnacyjne zgodnie z planem zatwierdzonym przez Ministra Środowiska. Polegają one na usunięciu części drzew tak, aby te, które pozostaną, miały lepsze warunki do życia, były w lepszej kondycji. Ostatnie cięcie pielęgnacyjne było wykonane wczesną wiosną 2012 r. W ciągu dwóch sezonów wegetacyjnych drzewa doskonale rozbudowały swoje korony, wypełniając wolne przestrzenie powstałe po cięciu. Gdyby nie pniaki, trudno byłoby zauważyć, że w ostatnim okresie była tu prowadzona wycinka.

Dlaczego zlikwidowano Leśną Klasę, która była w Dębinie?

Niestety, Dębina bywa też odwiedzana przez ludzi, którzy nie szanują przyrody oraz majątku wspólnego. To właśnie akty wandalizmu, polegające na niszczeniu ławek, zmusiły nas do likwidacji Leśnej Klasy.

Niedaleko pomnika Grunwaldzkiego w Dębinie leżą dwa przewrócone ogromne stare dęby. Dlaczego nie usuwa się ich stamtąd?

Olbrzymie pnie dębowe przy pomniku i stawie zostały przez nas pozostawione celowo ze względów ekologicznych. Są one i będą, w trakcie wieloletniego naturalnego rozkładu, siedliskiem licznych gatunków rzadkich grzybów, roślin i zwierząt bezkręgowych.

Jeżeli mowa o dębach – las, o którym rozmawiamy, nazywa się Dębiną, ale tak naprawdę niewiele widzimy w nim dębów...

Udział dębów w drzewostanie wynosi ok. 50%. Nie są to jednak dęby bardzo stare. Ich grubość jest zbliżona do drzew innych gatunków, dlatego też

„gubią się” wśród grabów, lip i pozostałych. Dębina jest lasem pięknym, bogatym w aż kilkanaście gatunków drzew. W połączeniu z rozwiniętą warstwą podszytu i runa, las – zwłaszcza wiosną – wygląda jak „ściana” zieleni.

Będąc w Dębinie, zawsze odwiedzamy „Wincentego” – wiemy, że jest on pomnikiem przyrody. Proszę powiedzieć, od kiedy i dlaczego. Co właściwie decyduje o uznaniu jakiegoś drzewa za pomnik przyrody i kto podejmuje taką decyzję?

Dąb „Wincenty” jest pomnikiem przyrody od 1966 r. Już 48 lat temu doceniono jego walory i piękno. Wyróżniał się okazałymi rozmiarami: obwodem i wysokością oraz ładnie wykształconą koroną. Drzewa, które uznane są za pomniki przyrody, odznaczają się wyjątkowymi cechami. Przeważnie są to drzewa stare, o okazałych rozmiarach. Obwód pnia drzewa, które chcemy ustanowić pomnikiem, powinien być większy od minimalnego obwodu określonego dla danego gatunku. Decyzję o objęciu drzewa ochroną jako pomnik przyrody podejmuje rada gminy w formie uchwały.

Czy w lasach Nadleśnictwa Dukla dużo jest pomników przyrody?

W Nadleśnictwie Dukla jest 4 pomniki przyrody oraz 31 drzew o charakterze pomnikowym. Na terenie naszego Nadleśnictwa chronimy wszystkie drzewa wyraźnie wyróżniające się w ramach gatunku wiekiem, rozmiarami, nietypowym pokrojem.

Co, według Pana, jest największym skarbem dukielskich lasów?

Największym skarbem dukielskich lasów jest bogactwo świata roślin i zwierząt oraz cenne przyrodniczo, wspaniałe drzewostany. Najcenniejsze obszary zostały objęte różnymi formami ochrony przyrody. Na terenie Nadleśnictwa Dukla mamy 6 rezerwatów przyrody, Jaśliński Park Krajobrazowy, Obszar Chronionego Krajobrazu Beskid Niski, 3 użytki ekologiczne. Ponad 80% powierzchni wchodzi w skład obszarów ochronnych sieci Natura 2000. Prowadzimy zrównoważoną gospodarkę leśną uwzględniającą potrzeby ochrony przyrody.

Dlatego w naszych lasach występuje wiele gatunków roślin i zwierząt bardzo rzadkich, objętych ścisłą lub częściową ochroną. Rośnie u nas cis pospolity, jęczmnik zwyczajny, kłokoczek południowy, storczyki, lilie złotogłów, obrazki alpejskie, ciemiężca zielona i wiele innych. Występują bardzo cenne gatunki owadów z charakterystyczną nadobnicą alpejską. Liczne są chronione płazy, np. salamandra plamista, traszki, kumaki. Podczas wycieczki możemy spotkać wspaniałe ptaki: orla przedniego, orlika krzykliwego, bociana czarnego. Wytrawny obserwator przyrody, któremu dopisze szczęście, może zobaczyć wilka, rysia, niedźwiedzia czy żbika. **Wróćmy jeszcze do Dębiny. Zauważyliśmy, że pod naszym „Wincentym” pojawił się niedawno potężny głaz...**

Była to wspólna inicjatywa nadleśnictwa i Stowarzyszenia Kulturalnego „Dębina”. Nadleśnictwo Dukla przywiozło i ustawiło kamień, a „Dębina” nawiązała współpracę z Liceum Plastycznym w Krośnie, którego uczniowie wykuli napis „Dąb Wincenty. Pamięci Wincentego Pola, kwiecień 2014”. **„Wincenty” startuje w konkursie Drzewo Roku 2014. My również zgłaszaliśmy go do tego konkursu. Proszę nam odpowiedzieć, jakie działania możemy podjąć, by zrobić coś pożytecznego dla jego promowania?**

Wszyscy powinniśmy dbać o to miejsce, żeby było licznie odwiedzane i było wizytówką Dębiny. Wspólnie musimy się starać, żeby wokół „Wincentego” było czysto. Będziemy wdzięczni za informacje o osobach zaśmiecających las. Zaprosimy nasze rodziny, znajomych na spacer do Dębiny i pochwalmy się „Wincentym”.

A jeśli widzimy, że ktoś jeździ po Dębinie motocyklem, wynosi do niej śmieci, wykoszona przy domu trawę, urządza wśród drzew imprezę alkoholową – jak wtedy się zachować? Przecież nikt nie będzie się liczył ze zwróceniem uwagi przez dzieci...

Dzieci, ze względu na swe bezpieczeństwo, nie powinny zwracać uwagi popełniającym takie wykroczenia. Powinny natomiast poinformować o tym kogoś z dorosłych, a ten Straż Leśną lub Policję.

Las to drzewa, krzewy i inne rośliny. Ale kojarzy się nam również ze zwierzętami. Jakie zwierzęta można spotkać podczas wycieczki do dukielskiego lasu i jak się wobec nich zachowywać? Czy jeśli zwierzę nie ucieka, to można do niego podchodzić, głaskać, karmić?

Rozumiem, że pytanie dotyczy ssaków. Są to zwierzęta bardzo płochliwe, wyposażone w doskonałe narządy zmysłów. Zwykle zauważą nas wcześniej niż my je i zareagują ucieczką. Ze względu na liściebność i cechy gatunkowe stosunkowo łatwo zobaczyć sarny i lisy. Jelenie i dziki są również liczne w lasach, jednak spotkania z nimi podczas wędrówek należą do rzadkości. Jeszcze trudniejsze jest spotkanie z wilkiem, rysiem, czy niedźwiedziem. Będąc w lesie, zawsze należy pamiętać, że nie wolno płoszyć zwierząt, hałasować, wchodzić do miejsc oznakowanych tablicami „ostoja zwierzyny”. Nie trzeba zabierać do domu z pozoru osieroconych młodych, ich matka zwykle jest w pobliżu. Jeśli zwierzę nie ucieka, to pod żadnym pozorem nie należy do niego podchodzić, głaskać, karmić. Takie nietypowe zachowanie dzikiego zwierzęcia może oznaczać, iż jest chore na wściekliznę, chorobę śmiertelną również dla ludzi.

A teraz pytanie praktyczne: co powinno się zrobić, jeśli jest się świadkiem wypadku z udziałem zwierzęcia?

W takim przypadku należy zadzwonić na Policję, która uruchamia właściwe służby odpowiedzialne za udzielenie pomocy rannemu zwierzęciu lub uprzętnięcie i zutylizowanie go.

Za kilka dni 15 maja – Święto Polskiej Niezapominajki. Wiemy, że leśnicy od początku są jego współorganizatorami. Czy w tym roku na naszym terenie są przewidziane jego obchody i czy my jako gazetka szkolna, od lat świętująca i propagująca Polską Niezapominajkę, moglibyśmy jakoś w nich uczestniczyć?

W tym roku planujemy obchody Święta w Dębinie. Z tej okazji posadzimy nad stawem kilkadziesiąt sadzonek rodzimych krzewów. Będzie to świetna okazja do spotkania się i promowania „Wincentego”, który kandyduje w konkursie na Drzewo Roku 2014. Serdecznie wszystkich zapraszam!

A jaki jest Pana osobisty stosunek do Niezapominajki – lubi Pan to święto?

Niezapominajka to mała, niepozorna roślina o drobnych, szafirowych kwiatach. Święto Polskiej Niezapominajki zostało ustanowione po to, abyśmy nie zapominali o pięknie polskiej przyrody. Dostrzegali to, co niepozorne, ale jakże urzekające. Przystanęli i zachwycili się tym, co wokół nas.

Dziękując serdecznie za wywiad, życzymy Panu i sobie, by taki zachwyt towarzyszył nam zawsze podczas wypraw do lasu.

Redakcja KLEKSA



O ŚRODOWISKU – PAMIĘTAJ!



Zmieniaj nawyki – nie klimat! Tak brzmiało tegoroczne hasło Dnia Ziemi. Chyba nie trzeba nikomu tłumaczyć ważności zagadnień związanych ze zmianami klimatycznymi, których współcześnie jesteśmy świadkami. Dla mnie te sprawy są bardzo mocno związane z ideą niezapominajkową, która mówi o obowiązku pamięci o środowisku, w którym żyjemy. Chciałaby się więc podzielić z Czytelnikami gazetki kilkoma spostrzeżeniami na ten temat.

Zmiany klimatu uznano za największe zagrożenie społeczne i gospodarcze dla ludzkości. Są one związane między innymi z emisją do atmosfery ogromnych ilości dwutlenku węgla. W celu jej ograniczenia państwa członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych podejmują działania na szczeblu politycznym, aby nawzajem motywować się do jej redukcji. Musimy zdać sobie jednak sprawę, że nie tylko naukowcy i politycy powinni się martwić o zmiany klimatu. Każda i każdy z nas przyczynia się do emisji CO₂! Naukowcy alarmują, że nie mamy czasu do stracenia. Niezwykle ważne są więc codzienne działania nas wszystkich – w domu, szkole i pracy. Warto podkreślić, że również działania, które możemy podjąć my – młodszy i starsi mieszkańcy Krościenka.

Co więc możemy dla dobra naszej planety zrobić?

Używaj toreb wielokrotnego użytku!

Torby plastikowe kończą żywot jako śmieci, które oszpecają krajobraz i każdego roku zabijają tysiące morskich zwierząt, mylących pływające torby z jedzeniem. Mogą rozkładać się aż do 1000 lat.

Torby papierowe, które wiele osób uważa za lepszy wybór niż plastikowe, także dokładają się do tworzenia problemów ekologicznych. Używane masowo są przyczyną wycięcia wielu drzew – w ten sposób tlenu ubywa. Natomiast *torby wielokrotnego użytku*, z materiałów czy grubszych plastików, nie obciążają tak środowiska; ani podczas produkcji, ani później jako odpady.

Tak więc, idąc na zakupy, nie zapominajmy o torbie wielokrotnego użytku.

Kupuj lokalne towary!

Dowóz towaru na dużą odległość wiąże się z ogromną emisją CO₂. Jest to tak zwany *food miles* – im więcej kilometrów przejedzie nasz produkt, tym więcej spala się benzyny i tym więcej powstaje zanieczyszczeń.

Kupujemy więc produkty polskie, a najlepiej lokalne.

Bądź świadomym konsumentem!

Wybieraj produkty przyjazne dla środowiska oraz żywność wytwarzaną metodami ekologicznymi, to pozwoli uniknąć zanieczyszczeń naszej planety.

Unikaj towarów w niepotrzebnie rozbudowanych opakowaniach i w takich, które nie nadają się do recyklingu – warto wybierać rzeczy w opakowaniach przyjaznych dla środowiska.

Oszczędzaj wodę!

Pamiętajmy, że zmiany klimatu to nie tylko globalne ocieplenie, czyli podnoszenie się temperatury. Podstawowym problemem staje się dostęp do wody pitnej.

Rozsądnie więc z niej korzystaj. Dbaj o zakręcanie kurków, szczelność urządzeń, kontroluj ilość wody zużywanej w gospodarstwie domowym.

Oszczędzaj energię!

Jej wytworzenie obciąża środowisko. Powoduje zużywanie zasobów surowców, degradację środowiska, emisję szkodliwych substancji.

W tym celu:

- gaś światło, kiedy wychodzisz z pomieszczenia,
- wyłącz ładowarki po ich użyciu oraz całkowicie urządzenia elektryczne z trybu czuwania,
- podczas gotowania używaj przykrywek do garnków,
- do czajnika wlewaj tyle wody, ile ci w danej chwili potrzeba,
- często rozmrażaj lodówkę.

Stosowanie się do wymienionych zasad pozwoli nie tylko zahamować globalne ocieplenie, ale także zdecydowanie wpłynie na domowy budżet – bo mniejsze zużycie energii i wody to także niższe rachunki.

Obniż temperaturę!

Obniż temperaturę w mieszkaniu o jeden stopień. W ten sposób ograniczysz emisję CO₂ niemal o 300 kg rocznie. Obniżysz swój rachunek za energię średnio o %10-5.

Korzystaj z energii odnawialnej!

Korzystaj z alternatywnych źródeł energii, takich jak: słońce, wiatr czy prąd rzeki. Korzystając np. z energii słonecznej, nie wytwarzamy szkodliwych substancji przedostających się do środowiska.

Sadź drzewa!

Sadzenie drzew pozostaje jednym z najbardziej opłacalnych sposobów przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Drzewa i lasy są niezbędnym elementem regulacji klimatu, ponieważ jedno drzewo w ciągu swego życia pochłania średnio aż 750 kg CO₂.

Rozsądnie wybieraj środki transportu!

Podróżuj rowerem lub komunikacją miejską.

Sposób, w jaki podróżujemy, ma bardzo duży wpływ na klimat. Transport odpowiedzialny jest za 1/3 światowej emisji CO₂ pochodzącej z działalności człowieka. Rower jest świetny na krótkie dystanse i do celów turystycznych, a co najważniejsze nie powoduje emisji gazów cieplarnianych. Jeśli planujemy dalszą podróż, skorzystajmy z transportu publicznego, a zwłaszcza pociągów. Samochody i samoloty są obecnie najbardziej zanieczyszczającymi środowisko środkami transportu. Do zneutralizowania gazów wyemitowanych w ciągu roku przez jeden samochód potrzeba aż siedmiu drzew!

Zwróć uwagę na odpady!

- Podejmuj przemyślane decyzje co do zakupów,
- kupuj produkty wielokrotnego użytku,
- segreguj odpady,
- warto oszczędzać papier oraz zgniatać odpady, by zmniejszyć ich objętość – dzięki temu obniżysz koszty ich wywozu na wysypisko oraz zużycie paliwa.

Odpady komunalne są źródłem emisji 1,3 milionów ton gazów cieplarnianych (GHG) rocznie, jak podaje raport IPCC. Daje to ok. 3% globalnych rocznych emisji.

Zastanów się przez chwilę: to możesz zrobić Ty i Twój najbliżsi; tutaj u nas, w Krościenku. Może warto spróbować. Jeśliby wszyscy ludzie na świecie przyłączyli się do tego, to efekt byłby ogromny. Nie czekaj więc na jakichś innych, ważniejszych, mądrzejszych. Zabierz się sam do działania. Potrafisz! Warto! Przecież o naszym środowisku musimy pamiętać my sami – Niezapominajka nam to przypomina!

Sylwia Szelc

Zrób to sam

Ozdoby do włosów z niezapominajką

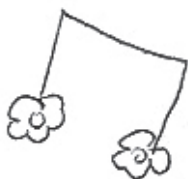
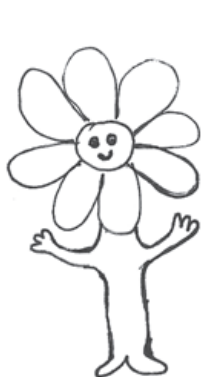
POMYŚL PIERWSZY – SPINKA

Potrzebne są:

- wsuwka
- niebieski materiał (najlepiej filc lub inny dość gruby)
- trochę żółtego materiału – jak wyżej
- ostre nożyczki
- klej na gorąco lub Wikol

Wykonanie:

1. Z żółtego materiału wytnij małe kółeczko.
2. Z niebieskiego materiału wytnij płatki dowolnej wielkości.
3. Klejem przyklej do wsuwki wycięte kształty tak, aby wyszedł kwiatek.



POMYŚL DRUGI – OPASKA

Potrzebne są:

- opaska
- koraliki
- klej Wikol

Wykonanie:

1. Przyklej do siebie koraliki tak, aby powstał kształt kwiatka.
2. Zrób środek.
3. Gotowy kwiatek przyklej wikolem do opaski.



Uwaga! Oczywiście można postąpić odwrotnie: niezapominajkę z filcu umieścić na opasce, zaś kwiatek z koralików przymocować do spinki. Do zrobienia podobnych ozdób świetnie nadaje się też modelina, kolorowe wstążeczki, ziarna itp. Życzymy dobrych pomysłów i jeszcze lepszej zabawy!

Sara Szarek i Asia Mercik



QUIZ DLA MĄDREJ GŁOWY



Ustosunkuj się do poniższych stwierdzeń. Odpowiedzi zapisz na kartce, podpisz ją i w zaklejonej kopercie dostarcz w terminie do 20 maja do redaktor naczelnej gazетки – Gabrysi Podkul z klasy VIa. Wśród tych, którzy poprawnie wykonają zadanie, rozlosujemy nagrody.

1. Krościenko Wyżne powstało w 1365 roku.
PRAWDA FAŁSZ
2. Założył je król Zygmunt Stary.
PRAWDA FAŁSZ
3. Szkoła w Krościenku Wyżnym ma 77 lat.
PRAWDA FAŁSZ
4. W Parku Leśnym „Dębina” rośnie dąb Wincenty.
PRAWDA FAŁSZ
5. W Krościenku Wyżnym żyje około 2000 ludzi.
PRAWDA FAŁSZ
6. Aleksander Fredro często przebywał w Krościenku.
PRAWDA FAŁSZ
7. W Krościenku nie ma dworu.
PRAWDA FAŁSZ
8. Szkoła mieściła się po wojnie w budynku dworskim.
PRAWDA FAŁSZ
9. Koło kościoła rośnie lipa Cecylia.
PRAWDA FAŁSZ
10. Na Górze Marynkowskiej znajduje się kopiec zwany Patrią.
PRAWDA FAŁSZ

11. Krościenko Wyżne ma własną gazetę.
PRAWDA FAŁSZ
12. W Dębinie była kiedyś leśna klasa.
PRAWDA FAŁSZ
13. Na Krościenku znajduje się rezerwat żab.
PRAWDA FAŁSZ
14. Cmentarz choleryczny jest otoczony starymi bukami i porośnięty barwinkiem.
PRAWDA FAŁSZ
15. Cecylia z Fredrów Jabłonowska była córką Aleksandra Fredry.
PRAWDA FAŁSZ
16. Modrzewiowy kościółek nad brzegiem Wisłoka zabrała woda.
PRAWDA FAŁSZ
17. Ksiądz Andrzej Nowina Ujejski napisał monografię szkoły.
PRAWDA FAŁSZ
18. Słynny szkolny zespół muzyczny prowadził w latach sześćdziesiątych Tadeusz Jaworski
PRAWDA FAŁSZ
19. Mogiła żołnierska z czasów I wojny światowej znajduje się na cmentarzu cholerycznym.
PRAWDA FAŁSZ
20. Malowidła w kościele parafialnym wykonał Jan Henryk Rosen.
PRAWDA FAŁSZ

*Marlena Szmyd,
Paulina Kandefer*



Kącik kulinarny



Salatka z kwiatków

Składniki:

- 2 garści kwiatów nasturcji
- 1 łyżka posiekanej natki pietruszki
- 10 pomidorów koktajlowych
- 1 połówka brzoskwini z syropu
- 2 łyżki oleju słonecznikowego
- 1 łyżeczka soku z cytryny
- 2 łyżki syropu z brzoskwiń
- sól
- cukier
- biały pieprz mielony

Wykonanie:

Delikatnie umyć kwiaty nasturcji. W misce ułożyć kwiaty, dodać przekrojone na pół pomidorki koktajlowe oraz posiekaną natkę pietruszki. Wymieszać olej z sokiem cytryny, odrobiną soli, cukru i pieprzu. Polać kwiaty. Delikatnie połączyć.

Salatkę robić tuż przed podaniem, ponieważ kwiaty zmiękną i stracą kształt.



Ciasteczka z różą

Składniki:

- 350 g mąki
- 225 g miękkiego masła
- 65 g cukru
- szczypta soli
- 1 jajko
- cukier waniliowy
- orzechy do dekoracji
- powidló z róży lub o smaku róży

Wykonanie:

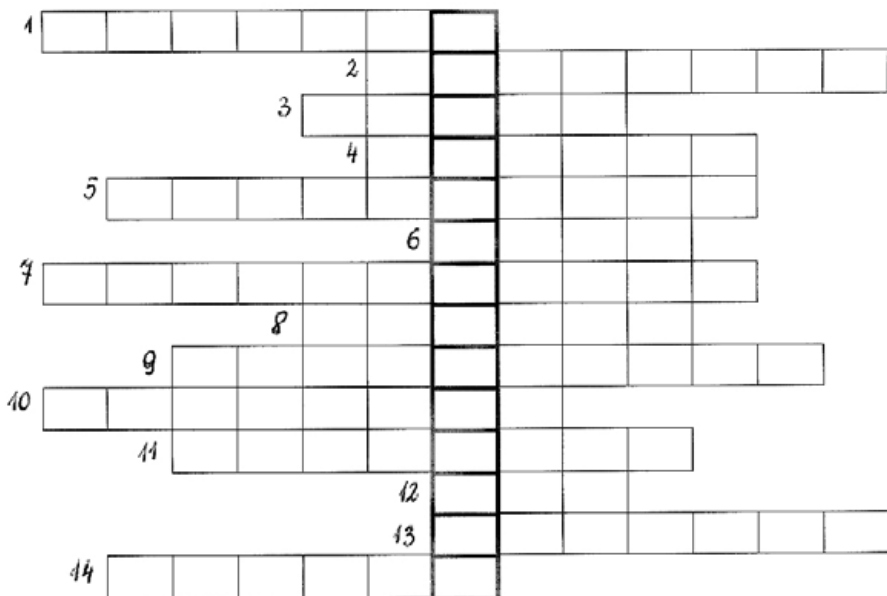
Masło, jajko, cukier i cukier waniliowy ubić na krem mikserem. Na stolnicy wyrobić rękami z pozostałymi składnikami miękkie ciasto, włożyć na pół godziny do lodówki. Potem rozwałkować na grubość 2 mm. Wykrawać foremką w kształcie kwiatka i na jednej warstwie ciasteczka wyciąć dziurkę. Piec w piekarniku nagrzanym na 160 C. Przełożyć powidłom i skleić. Dziurkę w przełożonych ciasteczkach posypać orzechami. Smacznego!!!

Wiktoria Krauz

Rozrywki umysłowe

1. Rozwiąż krzyżówkę.

- Goszczyński, również imię dębu z Krościenka.
- Dąb, który kandyduje do tytułu Drzewo Roku 2014
- Nasza szkolna gazetka
- Do niej uczęszczamy.
- Najślawniejszy dąb w naszej wsi.
- zabaw, chętnie spędzamy tu wolny czas.
- Góra, najwyższy szczyt w Krościenku Wyżnym.
- Grunwaldzki.
- Gminna, wypożyczamy tam książki.
- Kwitną w naszych ogrodach.
- Izba
- ... Szelc, również imię dębu.
- Piękny, zabytkowy, w gotyckim stylu.
- Park Leśny



2. Rozwiąż sudoku.

			5	1				3
		3	2			7		4
							2	8
6				5		3		
1								2
		5		7				9
4	1							
5		7			3	8		
3				9	4			

3. Pokoloruj obrazek.



Karolina Jurczak i Kasia Guzik



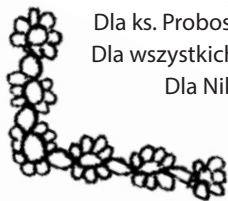
POZDRAWIANKI

Serdeczne pozdrowienia...



Dla Mireli od Damiana N.
Dla Kornelii M., Joanny M., Emilki Sz.,
Nataliki F., Wery M. od Sary.
Dla całej Vb od Sary.
Dla P. Czarnowskiej od Sary.
Dla Kuby, Bartka P., Kacpra B.
od Sary i Kornelii
Dla Piotrka F., Adriana F., Kuby Ś.,
Kamila M., Kuby R., Szymka G. od Radka
Dla P. Czarnowskiej od Nataliki
Dla Emilki J. i Sary Sz. od Kornelii
Dla całej klasy Vb od Kornelii
Dla Kuby P., Bartka P., Wojtka P., Kacpra B.,
Damiana Z., Szymona W. od Kornelii
Dla Damiana, Kamila, Piotrka, Szymona
i Kuby od Adriana
Dla dziewczyn z VIc od Magdy
Dla Karola M. od Magdy
Dla Sandry Rymar i Ali Sajdak od Marceliny
Dla dziewczyn z Vb od Kacpra T.
Dla klasy VIa od Wiktorii K.
Dla Gabrysi, Marleny, Sylwii od Wiktorii K.
Dla Madzi M. od Gabrysi
Dla całej VIa od Gabrysi
Dla Weroniki P. od Mateusza P.
Dla Sary Sz., Kornelii M., Wery M., Emilki Sz.,
Emilki J., Nataliki F. od Asi M.
Dla Magdy M. i Klaudii G. od Asi M.
Dla Szymka B. od Mateusza P.
Dla P. Niżnika od kl. IVa
Dla P. Janochy i P. Ewy Kubit od Jagody P.
Dla ks. Proboszcza i ks. Piotra od Jagody P.
Dla wszystkich dziewczyn z Va od Emilki L.
Dla Nikoli z kl. IIIb od Emilki

Dla Dawida Dudy od kolegi z ławki
Od Kacpra dla Arka
Dla Kamila F. od Szymka Klamuta
Dla całej klasy Vb od Kuby
Dla P. Janochy od Wiktora H.
Dla Pani od przyrody od Emilki K.
Dla Nikoli P. od Emilki K.
Dla Adama H. z kl. IIa od Wiktora H.
Dla P. Ewy Kubit i P. Janochy od Diany
Dla ks. Proboszcza od Diany
Dla Kacpra F. i Bartka K. od Kamila
Dla Kasi, Gabrysi, Pauliny, Emilki
od Karoliny
Dla klasy Vb i VIb od P. Czarnowskiej
Dla kl. VIa od Szymona Pojnara
Dla P. Czarnowskiej od Weroniki Szarek
Dla Izy Folti i Werki M. od Zuzy
Dla Nikoli, Emilki, Izy, Diany
i Jagody od Wery
Dla Kingi M. od Karoliny Ł.
Dla Mireli i Patrycji od Sabiny
Dla Szymona G., Adriana F., Piotrka F.,
Sebastiana P., Radka M. i Mireli F. od Kuby R.
Dla Sabiny od Mireli
Dla Sandry R. od Gabrysi Z.
Dla Szymona G., Adriana F., Radka M.,
Kuby R., Sebastiana P., Piotrka F., Kamila M.
od Kuby Ś.
Dla Ady H. od Wiktora
Dla Ady i Bartusia od Wiktora
Dla Kacpra B. i Kuby P. od Kariny i Klaudii
Dla Klaudii G. od Kariny
Dla Kariny od Klaudii G.
Dla Sandry i Marceliny od Klaudii i Kariny





POZDRAWIANKI



Serdeczne pozdrowienia...



Dla P. Czekańskiej od Klaudii G. i Kariny H.

Dla P. Frydrycha od Kariny H. i Klaudii G.

Dla chłopaków z VIa od Ady

Dla kl. Va od Kamili Wieszcza

Dla chłopaków z VIb od Sebastiana P.

Dla P. Czarnowskiej i P. Bolek od Izy F.

Dla Bartka P., Wojtka P., Kacpra B.,

Szymka W., Kacpra F. od Kuby

Dla Pauliny L. i Ady H. od Elizy L.

Dla P. Czarnowskiej od Elizy

Dla P. Czarnowskiej od Kuby P.

Dla całej VIc od Zuzi N.

Dla dziewczyn z Vb od Zuzi N.

Dla P. Czekańskiej od Zuzi N.

Dla Karola B. od Weroniki M.

Dla całej Vb od Weroniki M.

Dla P. Czarnowskiej od Weroniki M.

Dla Karoliny P. od Mateusza P.

Dla dziewczyn z VIc od Pati P.

Dla Natalii Sz. od Pati P.

Dla całej kl. VIb od Daniela

Dla wszystkich nauczycieli od Daniela

Dla Vb od Natalii

Dla Natalii Sz. od Pauliny P.

Dla Sebastiana, Szymka, Radka, Adriana,

Kamila i Kuby R. od Piotra

Dla całej VIb od Radka

Dla Kuby P., Bartka P., Kacpra B., Szymka W.,

Wojtka P. od Damiana

Dla Kuby R., Piotra F., Adriana F.,

Radka M., Kamila M., Sebastiana P.,

Kuby Ś. od Szymona G.

Dla kolegów od Szymka Walczaka

Dla Szymona, Adriana, Piotra,

Damiana, i Daniela od Mireli

Dla Edyty H., Natalii Sz. od Natalii

Dla P. Czarnowskiej od Damiana N.

Dla kl. VIb od Damiana N.

Dla Kuby. od Maćka

Dla Elizy L. od Pauliny L.

Dla kolegów z VIb. od Kamila M.

Dla Elizy od Ady

Dla wszystkich chłopaków Vb od Kacpra T.

Dla Szymka, Adriana od Kamila

Dla Oli P. od Sebastiana P.

Dla Adriana P. od Arkadiusza Dz.

Dla Sabiny od Ady

Dla Wery, Sary, Asi, Kornelii, Emilki

od Natalii

Dla całej klasy Va od Mateusza P.

Dla całej Va od Karoliny

Dla całej klasy VIc od Natalii Sz.

Dla Edyty, Pauliny, Natalii, Patrycji,

Magdy od Natalii Sz.

Dla Mikołaja P. od Sebastiana P.

Dla Natalii Fal od Zuzi

Dla klasy Vb od Zuzi

Dla Kasi P. i Ali M. od Kamili W.

Dla dziewczyn z klasy VIb od Patrycji

Dla całej Vb od Izy F.

Dla P. Janochy i P. Czekańskiej od Karoliny J.

Dla P. Czarnowskiej od Sebastiana P.

Dla wszystkich dziewczyn z Va od Karoliny

Dla całej redakcji KLEKSA od Karoliny J.

Dla całej gazetki KLEKS od Gabrysi Podkul

Karolina Jurczak i Gabrysia Pelczarska

